

Sygnatura akt II K 1910/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jarosław Staszkiwicz

Protokolant: Anna Walter

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Grzegorza Chojnackiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 27 II, 8 IV i 29 IV 2014 roku sprawy

M. Z. (1),

syna J. i M. z d. W.,

urodzonego w dniu (...) w J.,

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 20 kwietnia 2013 roku w J., woj. (...), naruszył czynności narządu ciała małoletniej K. S. (1), którą popchnął na mostek, a gdy ta oparła się plecami o balustradę, złapał za jej głowę i swoją głową uderzył w jej głowę, powodując obrażenia ciała w postaci obrzęku okolicy czołowej lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego bez cech uszkodzenia aparatu kostno – więzadłowego, obrzęku i zaczerwienienia skóry w okolicy łędźwiowej prawej, powodując obrażenia ciała poniżej dni 7,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

2. w dniu 23 marca 2013 roku w J. woj. (...), udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy, w ilości pozwalającej na jednokrotne odurzenie pokrzywdzonej w ten sposób, że będąc z pokrzywdzoną w samochodzie po zatrzymaniu pojazdu zamknął go od środka, przyszykował porcję narkotyku i zwracając się podniesionym głosem kazał wziąć go K. S. (1) grożąc, że jak nie weźmie, to się „doigra”,

tj. o czyn z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

3. w dniu 4 kwietnia 2013 roku w J. woj. (...), udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy, w ilości pozwalającej na jednokrotne odurzenie pokrzywdzonej w ten sposób, że będąc z pokrzywdzoną w samochodzie po zatrzymaniu pojazdu zamknął go od środka, przyszykował porcję narkotyku i zwracając się podniesionym głosem kazał wziąć go K. S. (1) grożąc, że jak nie weźmie, to ją pobije,

tj. o czyn z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

4. w bliżej nieustalonym dniu kwietnia 2013 roku w J. woj. (...), udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej w postaci metamfetaminy, w ilości pozwalającej na jednokrotne odurzenie pokrzywdzonej w ten sposób, że będąc z pokrzywdzoną w samochodzie po zatrzymaniu pojazdu zamknął go od środka, przyszykował porcję narkotyku i zwracając się podniesionym głosem kazał wziąć go K. S. (1),

tj. o czyn z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

5. w okresie od połowy stycznia 2013 roku do 20 kwietnia 2013 roku w J. woj. (...), działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem wielokrotnie kierował w stosunku do małoletniej K. S. (1) groźby pozbawienia jej życia i uszkodzenia ciała, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

I. oskarżonego M. Z. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, iż obrażenia odniesione przez pokrzywdzoną naruszały czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni, to jest występku z art. 157 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 157 § 2 k.k., wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności, z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 (trzydzieści) godzin miesięcznie;

II. oskarżonego M. Z. (1) uznaje za winnego tego, że:

- w dniu 23 marca 2013 roku w J., udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie,

- w nieustalonym dniu pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku w J., udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie,

to jest występku z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii przy przyjęciu, iż stanowią one elementy ciągu przestępstw i za to, na podstawie art. 58 ust. 2 tej ustawy w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. oskarżonego M. Z. (1) uznaje za winnego tego, iż w dniu 4 kwietnia 2013 roku w J., zmusił małoletnią K. S. (1) do przyjęcia podanej przez oskarżonego substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie w ten sposób, iż zagroził jej pobiciem, jeśli nie przyjmie tej substancji, to jest występku z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierza mu karę roku pozbawienia wolności;

IV. uniewinnia oskarżonego M. Z. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu, opisanego w punkcie 5 części wstępnej wyroku;

V. na podstawie art. 86 § 1 k.k., art. 87 k.k. w zw. z art. 91 § 2 k.k., wymierzone oskarżonemu w punktach I-III części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności i karę ograniczenia wolności łączy i wymierza mu łączną karę roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 2 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata;

VII. na podstawie art. 73 § 1 i 2 k.k., oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora;

VIII. na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 i 5 k.k., zobowiązuje oskarżonego w okresie próby do powstrzymania się od używania środków odurzających oraz do kontynuowania nauki;

IX. na podstawie art. 630 k.p.k. stwierdza, iż wydatki postępowania związane z oskarżeniem w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa;

X. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa przypadających od niego kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Sygnatura akt II K 1910/13

UZASADNIENIE

Od stycznia 2013 roku K. S. (1), urodzona (...), pozostawała w związku z M. Z. (1), swoim sąsiadem, mającym wówczas 20 lat. Razem jeździli na dyskoteki, odwiedzali znajomych. Często dochodziło między nimi do nieporozumień. 23 marca 2013 roku, gdy razem jechali na dyskotekę w J., M. Z. (1) podał K. S. (1) do zażycia porcję metamfetaminy, która wystarczała do jednorazowego przyjęcia. Znajdowali się wówczas w samochodzie jego ojca, wcześniej M. Z. (1) zamknął pojazd od środka. Wobec początkowego sprzeciwu dziewczyny polecił jej przyjęcie przygotowanej substancji, gdyż w przeciwnym razie się „doigra”. K. S. (1) obawiając się, że może zostać pobita, zażyła ją.

(dowód: częściowo wyjaśnienia M. Z. (1) k. 94-97 i 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

opinia k. 84-86)

W dniu 4 kwietnia 2013 roku K. S. (1) pojechała z M. Z. (1) do znajomej. Po drodze, w J., mężczyzna zatrzymał samochód, zamknął go od środka. Przygotował dla K. S. (1) porcję metamfetaminy do jednego zażycia. Gdy nie chciała przyjąć środka zapowiedział, że ją pobije, jeśli tego nie zrobi. Obawiając się tej zapowiedzi, zażyła ona substancję.

(dowód: częściowo wyjaśnienia M. Z. (1) k. 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

opinia k. 84-86)

W okresie pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku K. S. (1) pojechała z M. Z. (1) na dyskotekę w J.. Po drodze mężczyzna zatrzymał samochód, którym się poruszali. Podniesionym głosem polecił K. S. (1) zażycie jednej porcji metamfetaminy, którą dla niej przygotował. Ona, obawiając się M. Z. (1), przyjęła tę substancję.

(dowód: częściowo zeznania M. Z. (1) k. 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

opinia k. 84-86)

W dniu 20 kwietnia 2013 roku K. S. (1) spotkała się z M. Z. (1) w J.. Mężczyzna miał zgłosić się w komisariacie Policji i przyznać się do zażywania metamfetaminy. Nie uczynił tego jednak, po czym zaczął szarpać się z K. S. (1), próbując odebrać jej swoje rzeczy. W pewnym momencie popchnął ją na balustradę mostu przy Placu (...), po czym złapał za głowę i uderzył w czoło swoją głową. Spowodował w ten sposób u niej obrażenia w postaci obrzęku okolicy czołowej lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego bez cech uszkodzenia aparatu kostno-więzadłowego, obrzęku i zaczerwienienia skóry w okolicy łędźwiowej prawej, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

(dowód: częściowo wyjaśnienia M. Z. (1) k. 94-97 i 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

zeznania T. P. k. 29 i 137,

zeznania A. R. k. 36,

zeznania Ł. B. k. 37,

zeznania B. D. k. 38,

zeznania D. P. k. 41,

opinia k. 56)

W okresie od stycznia do 20 kwietnia 2013 roku, w czasie trwania znajomości, raz zdarzyła się sytuacja, w której M. Z. (1) powiedział do K. S. (1), że ją zabije. Nie miał wówczas zamiaru jej przestraszyć.

(dowód: wyjaśnienia M. Z. (1) k. 94-97 i 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania K. S. (2) k. 136)

M. Z. (1) nie był dotąd karany za przestępstwa.

(dowód: dane o karalności k. 89)

Oskarżony w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśnił, iż spotykał się z pokrzywdzoną, jeździł z nią razem na imprezy towarzyskie, czasami się kłócili. Zaprzeczył, aby zażywał z nią narkotyki, czy też, by ją uderzył 20 kwietnia 2013 roku. Tego dnia pokrzywdzona zabrała mu telefon z zazdrości, a potem wyrzuciła go do rzeki. Oskarżony wykluczył, by groził K. S. (1) w czasie ich znajomości.

Przed Sądem oskarżony podał, że 20 kwietnia 2013 roku szarpał się z pokrzywdzoną, lecz jej nie uderzył. Przyznał, iż mógł jeździć z nią samochodem w dniach wskazanych w zarzutach o udzielanie narkotyku.

Sąd takie wyjaśnienia oskarżonego uznał za częściowo wiarygodne.

Jego twierdzenia, iż w okresie do 20 kwietnia 2013 roku był emocjonalnie związany z pokrzywdzoną, że w tym czasie spotykali się, razem odwiedzali znajomych, chodzili na dyskoteki, są zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Świadczenia przesłuchiwanym osób w tym przedmiocie są spójne.

Jako wiarygodne oceniono też wyjaśnienia M. Z. (1), że w dniach 23 marca, 4 kwietnia oraz w dniu pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku woził pokrzywdzoną samochodem swojego ojca na dyskoteki i do znajomej. Relacja K. S. (1) jest w tym zakresie jednoznaczna, została też przywołana w zeznaniach innych świadków. Brak jest dowodów przeciwnych takiemu stanowisku wspomnianych osób.

Za zgodne z prawdą uznane zostały wyjaśnienia oskarżonego, że 20 kwietnia 2013 roku spotkał się z pokrzywdzoną, udał do Komisariatu II Policji w J., po czym doszło do szarpaniny, gdy K. S. (1) nie chciała oddać jego rzeczy. W odniesieniu do tych elementów zdarzenia, jego twierdzenia są zgodne z relacjami pozostałych świadków, w szczególności pokrzywdzonej, lecz również innych osób, powtarzających podany przez nią opis przebiegu wypadków.

Za zgodne z prawdą uznano wyjaśnienia M. Z. (1), iż w okresie od stycznia do 20 kwietnia 2013 roku nie kierował wobec pokrzywdzonej zapowiedzi działania na jej szkodę po to, aby wywołać jej obawy. Jego zaprzeczenia w tym zakresie są konsekwentne, pozostają w zgodzie z zeznaniami K. S. (1). Pokrzywdzona w czasie pierwszego przesłuchania podała jedynie, że oskarżony ją źle traktował, wybuchał z byle powodu, szantażował ją i ona obawia się pobicia z jego strony. W toku kolejnego przesłuchania zeznała, że był on wulgarny, że zapowiedział, iż zrobi sobie krzywdę. Raz miał jej powiedzieć, że ją zabije. Na rozprawie początkowo zaprzeczyła, aby w innych sytuacjach, niż przy zażywaniu narkotyków, oskarżony jej groził. Zapowiedź, że M. Z. (1) ją zabije, oceniła jako niejasną podając, że nie była pewna, z jaką intencją została wypowiedziana. Potem dodała jeszcze, że nie pamięta innych sytuacji, w których zachowywałby się wobec niej agresywnie.

To na twierdzeniach K. S. (1) należało oprzeć ustalenia, co do ewentualnych zapowiedzi zastosowania wobec niej przemocy przez oskarżonego. Inni świadkowie wspominali o groźbach, które miały być pod jej adresem kierowane przez M. Z. (1), lecz ich wiedza pochodziła wyłącznie od pokrzywdzonej, podawane przez nich informacje były zatem relacją zarówno z faktów, jak i z ocen, którymi się z nimi dzieliła. Były ponadto zabarwione nastawieniem świadków do oskarżonego, które wpływało na interpretację tego, co usłyszeli.

Wskazać w tym momencie należy, że pokrzywdzona nie była podczas postępowania nastawiona przychylnie do M. Z. (1), konsekwentnie relacjonowała jego niewłaściwe zachowania. Nawet w odniesieniu do omawianego problemu – ewentualnych groźb kierowanych do niej – oceniała okoliczności nieprzychylnie dla niego i twierdziła, że zapowiedziami jej krzywdy były wulgarne słowa oskarżonego oraz jego stwierdzenia, że sobie coś zrobi. Gdyby więc faktycznie pamiętała ona nieprawidłowe zachowania M. Z. (1), to opisałaby je w swoich zeznaniach. Jej relację należało zatem traktować jako najbardziej dla niego niekorzystną w ocenianej kwestii. Twierdzenia innych świadków w tym zakresie, niezgodne z jej opisem zajęć, uznano za niezgodne z prawdą, co wynikało wyłącznie z ich subiektywnego rozumienia opowieści K. S. (1).

Sąd ocenił zatem, iż poza sytuacjami z 23 marca i 4 kwietnia 2013 roku, opisywanymi oddzielnie przez pokrzywdzoną, zdarzył się wyłącznie jeden wypadek, gdy oskarżony powiedział do niej, że ją zabije. Inne wypowiedzi, które ona sama, a następnie słuchacze jej opisów zajęć nazywali groźbami, stanowiły zapowiedzi skierowania przemocy wobec siebie samego lub agresywne, wulgarne zachowania, wzbudzające obawy u K. S. (1). Pokrzywdzona w odniesieniu do tego jednego wypadku oceniła, że nie może stwierdzić, jakie intencje miał M. Z. (1) mówiąc, że ją zabije. Wobec treści wyjaśnień oskarżonego, który przeczył zaistnieniu takiego zajścia, to na podstawie zeznań K. S. (1) trzeba było czynić ustalenia również co do celu, jaki oskarżony swoimi słowami chciał osiągnąć. Skoro nawet pokrzywdzona, która obawiała się M. Z. (1), nie była pewna, czy w tym przypadku chciał ją przestraszyć, czy też był inny powód takiej wypowiedzi, to należało, przy zastosowaniu reguły z art. 5 § 2 k.p.k. uznać, że nie chciał on wywołać u niej strachu, że miał inny cel. Ocena taka nie jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego – podobne stwierdzenie może być elementem wyrażania dezaprobaty dla poczynań innej osoby, sprzeciwu wobec jej stanowiska. W takim wypadku nie jest skierowane na przestraszenie rozmówcy, a jedynie ma dać mu do zrozumienia brak solidarności z jego postawą.

Za niewiarygodne uznano natomiast wyjaśnienia oskarżonego, iż nie podawał pokrzywdzonej metamfetaminy w marcu i kwietniu 2013 roku. Są one sprzeczne z zeznaniami K. S. (1) oraz zbieżnymi z nimi relacjami innych świadków. Podkreślenia wymaga, że pokrzywdzona o tych zdarzeniach opowiadała w sytuacjach, w których nie było jeszcze prowadzone przeciwko M. Z. (1) żadne postępowanie, a ona sama nie była zdecydowana, aby go oskarżać przed organami ścigania. Jej relacje nie były zatem skierowane na obciążenie go w procesie, stanowiły zwykłe skargi na problemy – w rozmowie z P. T. – czy też tłumaczenie z wykrytej korespondencji z oskarżonym – przy wyjaśnianiu sytuacji rodzicom. W takich warunkach, w szczególności wyznając swoje kłopoty koleżance, nie miała ona powodu, by podawać nieprawdę. Nie służyłoby to jej żadnym interesom. Pokrzywdzona była w opisie tych zdarzeń konsekwentna, jej relacje są przy tym wyważone – choć przekonywała, że za każdym razem poddawała się woli oskarżonego z obawy przed jego zachowaniem, to jednocześnie rzetelnie je opisywała i nie starała się go przedstawiać jako szczególnie agresywnego, brutalnego. Przyjęto więc jej zeznania za podstawę czynienia ustaleń faktycznych.

Podobnie za niewiarygodne uznano wyjaśnienia M. Z. (1), iż 20 kwietnia 2013 roku nie uderzył głową pokrzywdzonej. Sam oskarżony przyznał przed Sądem, iż tego dnia doszło między nim a K. S. (1) do szarpaniny. Nie było zatem wątpliwości, iż stosował wtedy wobec niej siłę fizyczną, chcąc odzyskać swoje rzeczy, między innymi telefon komórkowy. Relacja pokrzywdzonej, co do przebiegu tego zajścia jest konsekwentna, bogata w szczegóły, powtarzana przy każdym przesłuchaniu. W taki sam sposób, co w czasie przesłuchania, opisała ona wypadki tego dnia rodzicom, co powtórzyli oni następnie składając zeznania. Co istotne, K. S. (1) była od początku przekonana o takim przebiegu zdarzenia, gdyż niedługo po nim, w towarzystwie matki, ruszyła na poszukiwanie jego świadków. Gdyby wymyśliła zadanie uderzenia przez oskarżonego, wiedziałaby też, że nie uzyska żadnego potwierdzenia takiego faktu przez inne osoby, wobec czego nie poszukiwałaby go. Jeden ze świadków – T. P. – widział u niej nadto ślad uderzenia na czole. Zgodnie z relacją oskarżonego, w czasie spotkania z nim nie zdarzyło się nic, co mogłoby podobne zacerwienie spowodować. Powyższe jednoznacznie przekonuje, iż K. S. (1) rzetelnie przedstawiła owo zdarzenie, a M. Z. (1), podobnie jak w odniesieniu do przekazywania jej metamfetaminy, starał się za pomocą prostych zaprzeczeń, sprzecznych z prawdą, odsunąć od siebie odpowiedzialność za zarzucane czyny.

Z podanych wcześniej powodów, Sąd za wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonej oraz powtarzające to stanowisko twierdzenia jej rodziców i P. T., a także rodziców oskarżonego. Osoby te przekazały opisy wypadków, uzyskane od K. S. (1), zbieżnie z jej relacjami. P. T. i rodzice M. Z. (1) nie mieli żadnych powodów, by go obciążać swoimi zeznaniami. Ci ostatni, poza przytoczeniem zasłyszanych od syna i pokrzywdzonej opowieści, formułowali jeszcze szereg własnych ocen, dzielili się swoimi przemyśleniami. Nie stanowiły one podstawy do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie – były subiektywnym stanowiskiem tych osób, nie zaś relacją z zajść, w których uczestniczyli.

Jako wiarygodne oceniono zeznania T. P., A. R., Ł. B., B. D. i D. P.. Wypowiadali się oni o zajściu z 20 kwietnia 2013 roku z dużą rezerwą, nie starali się popierać stanowiska żadnej ze stron. Byli osobami obcymi dla zainteresowanych rozstrzygnięciem, nie mieliby więc powodu, by zeznawać sprzecznie z prawdą. Ich relacje są zgodne z twierdzeniami pokrzywdzonej i pozostałych świadków.

Sąd ustalenia faktyczne, co do rozległości i charakteru urazów, stwierdzonych u pokrzywdzonej po zajściu z 20 kwietnia 2013 roku, oparł się na opinii biegłego lekarza. Zapoznał się on z wystarczającym materiałem źródłowym. Opracowanie nie jest niejasne, niepełne, czy wewnętrznie sprzeczne. Trafność ustaleń biegłego nie była podważana przez strony.

Zbieżnie z oceną zeznań pokrzywdzonej, zaprezentowaną powyżej, jej skłonność do relacjonowania prawdziwych okoliczności, ustaliła biegła psycholog, obecna przy jednym z przesłuchań K. S. (1). Miała ona możliwość obserwowania zachowania pokrzywdzonej w trakcie tej czynności, a więc dysponowała odpowiednim materiałem do dokonywania wzmiankowanych ustaleń. Jej ekspertyza nie jest niejasna, niepełna, czy wewnętrznie niespójna. Nie była również kwestionowana w czasie postępowania.

Do czynienia ustaleń faktycznych w zakresie dotychczasowego trybu życia oskarżonego wykorzystano dowód z danych o jego karalności. Dokument sporządziła uprawniona osoba, w przewidzianej formie. Nie zgłaszano zastrzeżeń, co do jego rzetelności.

Oskarżony przyznał, iż to on szarpał się z pokrzywdzoną w dniu 20 kwietnia 2013 roku na moście przy Placu (...) w J.. Pokrzywdzona kategorycznie wskazała, iż to on trzykrotnie w marcu i kwietniu 2013 roku podawał jej metamfetaminę. W odniesieniu do tych zachowań nie było zatem wątpliwości, co do jego sprawstwa.

Uderzając pokrzywdzoną głową w czoło, a wcześniej popychając na barierkę mostu, oskarżony spowodował u niej obrażenia ciała, naruszające czynności narządów na okres poniżej 7 dni. Nie można przyjąć, iż w ten sposób bronił on swojego mienia – sam wcześniej dobrowolnie przekazał K. S. (1) swój telefon. Jego zachowanie wypełniało zatem znamiona z art. 157 § 2 k.k.

Ustalono również, że w dniu 4 kwietnia 2013 roku oskarżony podał pokrzywdzonej metamfetaminę w ilości jednej porcji. Udzielił jej w ten sposób owego środka. Jest to substancja psychotropowa. Pokrzywdzona w tym czasie nie ukończyła jeszcze 18 lat, była więc osobą małoletnią. Oskarżony dokładnie znał jej wiek. Aby skłonić ją do zażycia środka, M. Z. (1) zapowiedział, że w przeciwnym razie ją pobije. Była to zapowiedź popełnienia przestępstwa na jej szkodę. Miała ona na celu zmuszenie jej do określonego zachowania. Całość tego działania M. Z. (1) wypełniała więc znamiona z art. 191 § 1 k.k. i art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd ustalił, iż 23 marca 2013 roku oskarżony również przygotował dla pokrzywdzonej porcję metamfetaminy. Udzielił więc owej substancji psychotropowej małoletniej. Jednak sposób, w jaki zmusił on ją do zażycia narkotyku, nie stanowił groźby bezprawnej lub zastosowania przemocy w rozumieniu art. 191 § 1 k.k.

Miał on zapowiedzieć K. S. (1), że „doigra się” ona, jeśli nie spełni jego żądania. Owo sformułowanie jest na tyle nieprecyzyjne, że odnosić się może nie tylko do przyszłych zachowań sprawcy, mogących stanowić czyny zabronione, lecz również do innych konsekwencji, irrelevantnych z punktu widzenia prawa karnego. Może ono bowiem oznaczać skutki w zakresie związku stron, czy też w zakresie stosunków towarzyskich pokrzywdzonej. Groźenie podobnymi konsekwencjami nie stanowi groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. Skoro również w tym zakresie wątpliwości, co do znaczenia słów oskarżonego, nierozstrzygalne w oparciu o dostępne dowody, należało rozstrzygnąć na jego korzyść, to przyjęto, że zapowiedział on K. S. (1) następstwa innego rodzaju, niż bezprawne. Żaden dowód nie wskazuje natomiast na to, iż zamknięcie samochodu od środka, przed przygotowaniem narkotyku dla pokrzywdzonej, miało oddziaływać na nią, przełamywać jej wolę. Oskarżony nic takiego K. S. (1) nie przekazał, auto mógł zamknąć z obawy przed ujawnieniem swojego nielegalnego działania. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem wypełnił on znamiona z art. 191 § 1 k.k. Z pewnością natomiast dopuścił się czynu z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Podobnie oceniono zachowanie oskarżonego, które miało mieć miejsce w nieustalonym dniu pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku. Wówczas M. Z. (1) nie formułował żadnych zapowiedzi przyszłych konsekwencji dla pokrzywdzonej,

jeżeli ta nie podda się jego woli. Nie stosował wobec niej żadnej przemocy. Udzielił natomiast małoletniej substancji psychotropowej, wypełniając w ten sposób znamiona z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Z powodów przytoczonych już wcześniej uznano, że oskarżony w okresie od stycznia do 20 kwietnia 2013 roku, poza omawianymi powyżej zajściami, raz zapowiedział pokrzywdzonej, że ją zabije. Nie czynił tego jednak, aby ją przestraszyć, chciał podkreślić jedynie wagę innych swoich słów. Brak u niego zamiaru wywołania u K. S. (1) obawy spełnienia tej zapowiedzi oznacza, że nie wypełnił on znamiona z art. 190 § 1 k.k. Sprawca czynu, opisanego w tym przepisie musi bowiem swoją umyślnością obejmować wszystkie opisane tam elementy, również wywołanie obawy spełnienia swoich słów. Powyższe skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia czynu, opisanego w punkcie V aktu oskarżenia.

Oskarżony w czasie opisywanych zdarzeń nie znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby swobodę działania lub podejmowania decyzji. Jego ewentualne odurzenie narkotykami w niektórych sytuacjach nie miało znaczenia, zgodnie z art. 31 § 3 k.k., dla oceny jego zawinienia. Stąd uznano go za zdolnego do zawinienia w odniesieniu do przypisanych czynów.

Z tych powodów Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że:

- w dniu 20 kwietnia 2013 roku w J., woj. (...), naruszył czynności narządu ciała małoletniej K. S. (1), którą popchnął na mostek, a gdy ta oparła się plecami o balustradę, złapał za jej głowę i swoją głową uderzył w jej głowę, powodując obrażenia ciała w postaci obrzęku okolicy czołowej lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego bez cech uszkodzenia aparatu kostno – więzadłowego, obrzęku i zaczerwienienia skóry w okolicy łędźwiowej prawej, powodując obrażenia ciała poniżej dni 7, to jest występku z art. 157 § 2 k.k.;

- w dniu 23 marca 2013 roku w J., udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie,

- w nieustalonym dniu pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku w J., udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie, to jest występku z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii;

- w dniu 4 kwietnia 2013 roku w J., zmusił małoletnią K. S. (1) do przyjęcia podanej przez oskarżonego substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie w ten sposób, iż zagroził jej pobiciem, jeśli nie przyjmie tej substancji, to jest występku z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Společną szkodliwość czynu z art. 157 § 2 k.k. oceniono jako ponadprzeciętną. Ma na to wpływ jawność działania sprawcy, skierowanie przez niego przemocy wobec kobiety, wyraźnie od niego słabszej, a przy tym działającej w jego interesie, dążącej do poprawy jego sytuacji życiowej. Obniża wagę czynu niewielka rozległość spowodowanych urazów oraz fakt, iż sprawca nie działał bez powodu lub z powodu oczywiście błahego – pragnął odzyskać swoją rzecz, choć należy pamiętać, że był to przedmiot, który on sam wcześniej dobrowolnie przekazał pokrzywdzonej.

Společną szkodliwość czynu z art. 191 § 1 k.k. i art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. oceniono również jako ponadprzeciętną. Udzielił on substancji psychotropowej o znacznej mocy odurzania osobie młodej, mającej jedynie nieco ponad 15 lat. Uczynił to przy tym wbrew jej woli, sięgając po groźbę użycia przemocy. Działał na szkodę osoby, która żywiła wobec niego pozytywne uczucia, ufała mu.

Podobnie oceniono społeczność szkodliwość czynów z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Miały na to wpływ okoliczności, wyliczone powyżej. Oba wspomniane czyny dzielił krótki odstęp czasu, popełniono je w taki sam sposób. Stanowiły one zatem elementy ciągu przestępstw.

Okolicznością łagodzącą, choć w zasadzie jedynie w odniesieniu do prognozowania zachowania sprawcy w przyszłości, nie zaś co do określania wysokości wymierzanych mu kar, był jego dotychczasowy tryb życia. Nie był on dotąd karany za przestępstwa i dlatego można przyjąć, iż jako osoba młoda będzie on podatny na działanie nawet stosunkowo łagodnych środków. Samo zagrożenie wykonaniem kary pozbawienia wolności będzie w stanie wpłynąć na jego przyszłą postawę, odstręczyć od popełniania przestępstw. Natomiast charakter jego zachowań – nasyconych agresją wobec bliskiej, młodej osoby, nie liczących się z jej interesami, zdrowiem – pozwala na ocenę, że jest on sprawcą znacznie już zdemoralizowanym, wobec którego konieczne będzie orzeczenie stosunkowo surowych kar i środków karnych.

Z tych powodów za czyn z art. 157 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, po 30 godzin miesięcznie. M. Z. (1) nie pracuje, nie ma nikogo na utrzymaniu, ma więc możliwości wykonywania takiej kary.

Za czyn z art. 191 § 1 k.k. i art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, zaś za czyny z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wobec wymierzenia oskarżonemu za zbiegające się przestępstwa kar podlegających łączeniu, Sąd zobowiązany był do orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę fakt, iż czyny popełniono na szkodę tej samej pokrzywdzonej, w niewielkich odstępach czasu, w większości były one podobne, karę pozbawienia wolności orzeczono z zastosowaniem zasady asperacji, zdecydowanie bliższej absorpcji, niż kumulacji. Jej wysokość określono na rok i 3 miesiące pozbawienia wolności.

Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego, Sąd zdecydował, że możliwe będzie zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego łącznej kary pozbawienia wolności. Waga czynów oraz stopień demoralizacji sprawcy sprawiły, że okres próby związany z zastosowanym środkiem probacyjnym wyznaczono na stosunkowo długi czas – 4 lata. Sprawcę młodocianego, zgodnie z art. 73 § 1 i 2 k.k. oddano w tym okresie pod dozór kuratora.

Aby skutecznie osiągnąć cel resocjalizacyjny wobec oskarżonego, w okresie próby zobowiązano go do powstrzymania się od używania środków odurzających oraz do kontynuowania nauki. Obowiązki te zmuszą go do poprawy zachowania i do podjęcia prawidłowego trybu życia.

Zgodnie z art. 630 k.p.k. stwierdzono, iż wydatki postępowania związane z oskarżeniem w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa. W pozostałym zakresie, z uwagi na to, że M. Z. (1) nie posiada majątku i nie uzyskuje dochodów, zwolniono go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.

Sygnatura akt II K 1910/13

UZASADNIENIE

Od stycznia 2013 roku K. S. (1), urodzona (...), pozostawała w związku z M. Z. (1), swoim sąsiadem, mającym wówczas 20 lat. Razem jeździli na dyskoteki, odwiedzali znajomych. Często dochodziło między nimi do nieporozumień. 23 marca 2013 roku, gdy razem jechali na dyskotekę w J., M. Z. (1) podał K. S. (1) do zażycia porcję metamfetaminy, która wystarczała do jednorazowego przyjęcia. Znajdowali się wówczas w samochodzie jego ojca, wcześniej M. Z. (1) zamknął pojazd od środka. Wobec początkowego sprzeciwu dziewczyny polecił jej przyjęcie przygotowanej substancji, gdyż w przeciwnym razie się „doigra”. K. S. (1) obawiając się, że może zostać pobita, zażyła ją.

(dowód: częściowo wyjaśnienia M. Z. (1) k. 94-97 i 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

opinia k. 84-86)

W dniu 4 kwietnia 2013 roku K. S. (1) pojechała z M. Z. (1) do znajomej. Po drodze, w J., mężczyzna zatrzymał samochód, zamknął go od środka. Przygotował dla K. S. (1) porcję metamfetaminy do jednego zażycia. Gdy nie chciała przyjąć środka zapowiedział, że ją pobije, jeśli tego nie zrobi. Obawiając się tej zapowiedzi, zażyła ona substancję.

(dowód: częściowo wyjaśnienia M. Z. (1) k. 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

opinia k. 84-86)

W okresie pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku K. S. (1) pojechała z M. Z. (1) na dyskotekę w J.. Po drodze mężczyzna zatrzymał samochód, którym się poruszali. Podniesionym głosem polecił K. S. (1) zażycie jednej porcji metamfetaminy, którą dla niej przygotował. Ona, obawiając się M. Z. (1), przyjęła tę substancję.

(dowód: częściowo zeznania M. Z. (1) k. 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

opinia k. 84-86)

W dniu 20 kwietnia 2013 roku K. S. (1) spotkała się z M. Z. (1) w J.. Mężczyzna miał zgłosić się w komisariacie Policji i przyznać się do zażywania metamfetaminy. Nie uczynił tego jednak, po czym zaczął szarpać się z K. S. (1), próbując odebrać jej swoje rzeczy. W pewnym momencie popchnął ją na balustradę mostu przy Placu (...), po czym złapał za głowę i uderzył w czoło swoją głową. Spowodował w ten sposób u niej obrażenia w postaci obrzęku okolicy czołowej

lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego bez cech uszkodzenia aparatu kostno-więzadłowego, obrzęku i zaczerwienienia skóry w okolicy łędźwiowej prawej, co spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej 7 dni.

(dowód: częściowo wyjaśnienia M. Z. (1) k. 94-97 i 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania M. Z. (2) k. 80 i 124,

zeznania P. T. k. 57 i 124,

zeznania J. Z. k. 81-82 i 124,

zeznania K. S. (2) k. 44-46 i 136,

zeznania A. S. k. 12, 15-16 i 149,

zeznania T. P. k. 29 i 137,

zeznania A. R. k. 36,

zeznania Ł. B. k. 37,

zeznania B. D. k. 38,

zeznania D. P. k. 41,

opinia k. 56)

W okresie od stycznia do 20 kwietnia 2013 roku, w czasie trwania znajomości, raz zdarzyła się sytuacja, w której M. Z. (1) powiedział do K. S. (1), że ją zabije. Nie miał wówczas zamiaru jej przestraszyć.

(dowód: wyjaśnienia M. Z. (1) k. 94-97 i 123,

zeznania K. S. (1) k. 5-9, 43, 72-74 i 136-137,

zeznania K. S. (2) k. 136)

M. Z. (1) nie był dotąd karany za przestępstwa.

(dowód: dane o karalności k. 89)

Oskarżony w toku całego postępowania nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśnił, iż spotykał się z pokrzywdzoną, jeździł z nią razem na imprezy towarzyskie, czasami się kłócili. Zaprzeczył, aby zażywał z nią narkotyki, czy też, by ją uderzył 20 kwietnia 2013 roku. Tego dnia pokrzywdzona zabrała mu telefon z zazdrości, a potem wyrzuciła go do rzeki. Oskarżony wykluczył, by groził K. S. (1) w czasie ich znajomości.

Przed Sądem oskarżony podał, że 20 kwietnia 2013 roku szarpał się z pokrzywdzoną, lecz jej nie uderzył. Przyznał, iż mógł jeździć z nią samochodem w dniach wskazanych w zarzutach o udzielanie narkotyku.

Sąd takie wyjaśnienia oskarżonego uznał za częściowo wiarygodne.

Jego twierdzenia, iż w okresie do 20 kwietnia 2013 roku był emocjonalnie związany z pokrzywdzoną, że w tym czasie spotykali się, razem odwiedzali znajomych, chodzili na dyskoteki, są zgodne z innymi dowodami zebranymi w sprawie. Świadczenia przesłuchiwanych osób w tym przedmiocie są spójne.

Jako wiarygodne oceniono też wyjaśnienia M. Z. (1), że w dniach 23 marca, 4 kwietnia oraz w dniu pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku woził pokrzywdzoną samochodem swojego ojca na dyskoteki i do znajomej. Relacja K. S. (1) jest w tym zakresie jednoznaczna, została też przywołana w zeznaniach innych świadków. Brak jest dowodów przeciwnych takiemu stanowisku wspomnianych osób.

Za zgodne z prawdą uznane zostały wyjaśnienia oskarżonego, że 20 kwietnia 2013 roku spotkał się z pokrzywdzoną, udał do Komisariatu II Policji w J., po czym doszło do szarpaniny, gdy K. S. (1) nie chciała oddać jego rzeczy. W odniesieniu do tych elementów zdarzenia, jego twierdzenia są zgodne z relacjami pozostałych świadków, w szczególności pokrzywdzonej, lecz również innych osób, powtarzających podany przez nią opis przebiegu wypadków.

Za zgodne z prawdą uznano wyjaśnienia M. Z. (1), iż w okresie od stycznia do 20 kwietnia 2013 roku nie kierował wobec pokrzywdzonej zapowiedzi działania na jej szkodę po to, aby wywołać jej obawy. Jego zaprzeczenia w tym zakresie są konsekwentne, pozostają w zgodzie z zeznaniami K. S. (1). Pokrzywdzona w czasie pierwszego przesłuchania podała jedynie, że oskarżony ją źle traktował, wybuchał z byle powodu, szantażował ją i ona obawia się pobicia z jego strony. W toku kolejnego przesłuchania zeznała, że był on wulgarny, że zapowiedział, iż zrobi sobie krzywdę. Raz miał jej powiedzieć, że ją zabije. Na rozprawie początkowo zaprzeczyła, aby w innych sytuacjach, niż przy zażywaniu narkotyków, oskarżony jej groził. Zapowiedź, że M. Z. (1) ją zabije, oceniła jako niejasną podając, że nie była pewna, z jaką intencją została wypowiedziana. Potem dodała jeszcze, że nie pamięta innych sytuacji, w których zachowywałby się wobec niej agresywnie.

To na twierdzeniach K. S. (1) należało oprzeć ustalenia, co do ewentualnych zapowiedzi zastosowania wobec niej przemocy przez oskarżonego. Inni świadkowie wspominali o groźbach, które miały być pod jej adresem kierowane przez M. Z. (1), lecz ich wiedza pochodziła wyłącznie od pokrzywdzonej, podawane przez nich informacje były zatem relacją zarówno z faktów, jak i z ocen, którymi się z nimi dzieliła. Były ponadto zabarwione nastawieniem świadków do oskarżonego, które wpływało na interpretację tego, co usłyszeli.

Wskazać w tym momencie należy, że pokrzywdzona nie była podczas postępowania nastawiona przychylnie do M. Z. (1), konsekwentnie relacjonowała jego niewłaściwe zachowania. Nawet w odniesieniu do omawianego problemu – ewentualnych groźb kierowanych do niej – oceniała okoliczności nieprzychylnie dla niego i twierdziła, że zapowiedziami jej krzywdy były wulgarnie słowa oskarżonego oraz jego stwierdzenia, że sobie coś zrobi. Gdyby więc faktycznie pamiętała ona nieprawidłowe zachowania M. Z. (1), to opisałaby je w swoich zeznaniach. Jej relację należało zatem traktować jako najbardziej dla niego niekorzystną w ocenianej kwestii. Twierdzenia innych świadków w tym zakresie, niezgodne z jej opisem zajęć, uznano za niezgodne z prawdą, co wynikało wyłącznie z ich subiektywnego rozumienia opowieści K. S. (1).

Sąd ocenił zatem, iż poza sytuacjami z 23 marca i 4 kwietnia 2013 roku, opisywanymi oddzielnie przez pokrzywdzoną, zdarzył się wyłącznie jeden wypadek, gdy oskarżony powiedział do niej, że ją zabije. Inne wypowiedzi, które ona sama, a następnie słuchacze jej opisów zajęć nazywali groźbami, stanowiły zapowiedzi skierowania przemocy wobec siebie samego lub agresywne, wulgarnie zachowania, wzbudzające obawy u K. S. (1). Pokrzywdzona w odniesieniu do tego jednego wypadku oceniła, że nie może stwierdzić, jakie intencje miał M. Z. (1) mówiąc, że ją zabije. Wobec treści wyjaśnień oskarżonego, który przeczył zaistnieniu takiego zajścia, to na podstawie zeznań K. S. (1) trzeba było czynić ustalenia również co do celu, jaki oskarżony swoimi słowami chciał osiągnąć. Skoro nawet pokrzywdzona, która obawiała się M. Z. (1), nie była pewna, czy w tym przypadku chciał ją przestraszyć, czy też był inny powód takiej wypowiedzi, to należało, przy zastosowaniu reguły z art. 5 § 2 k.p.k. uznać, że nie chciał on wywołać u niej strachu, że miał inny cel. Ocena taka nie jest sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego – podobne stwierdzenie może być elementem wyrażania dezaprobaty dla poczynań innej osoby, sprzeciwu wobec jej stanowiska. W takim wypadku nie jest skierowane na przestraszenie rozmówcy, a jedynie ma dać mu do zrozumienia brak solidarności z jego postawą.

Za niewiarygodne uznano natomiast wyjaśnienia oskarżonego, iż nie podawał pokrzywdzonej metamfetaminy w marcu i kwietniu 2013 roku. Są one sprzeczne z zeznaniami K. S. (1) oraz zbieżnymi z nimi relacjami innych świadków. Podkreślenia wymaga, że pokrzywdzona o tych zdarzeniach opowiadała w sytuacjach, w których nie było jeszcze

prowadzone przeciwko M. Z. (1) żadne postępowanie, a ona sama nie była zdecydowana, aby go oskarżać przed organami ścigania. Jej relacje nie były zatem skierowane na obciążenie go w procesie, stanowiły zwykłe skargi na problemy – w rozmowie z P. T. – czy też tłumaczenie z wykrytej korespondencji z oskarżonym – przy wyjaśnianiu sytuacji rodzicom. W takich warunkach, w szczególności wyznając swoje kłopoty koleżance, nie miała ona powodu, by podawać nieprawdę. Nie służyłoby to jej żadnym interesom. Pokrzywdzona była w opisie tych zdarzeń konsekwentna, jej relacje są przy tym wyważone – choć przekonywała, że za każdym razem poddawała się woli oskarżonego z obawy przed jego zachowaniem, to jednocześnie rzetelnie je opisywała i nie starała się go przedstawiać jako szczególnie agresywnego, brutalnego. Przyjęto więc jej zeznania za podstawę czynienia ustaleń faktycznych.

Podobnie za niewiarygodne uznano wyjaśnienia M. Z. (1), iż 20 kwietnia 2013 roku nie uderzył głową pokrzywdzonej. Sam oskarżony przyznał przed Sądem, iż tego dnia doszło między nim a K. S. (1) do szarpaniny. Nie było zatem wątpliwości, iż stosował wtedy wobec niej siłę fizyczną, chcąc odzyskać swoje rzeczy, między innymi telefon komórkowy. Relacja pokrzywdzonej, co do przebiegu tego zajścia jest konsekwentna, bogata w szczegóły, powtarzana przy każdym przesłuchaniu. W taki sam sposób, co w czasie przesłuchania, opisała ona wypadki tego dnia rodzicom, co powtórzyli oni następnie składając zeznania. Co istotne, K. S. (1) była od początku przekonana o takim przebiegu zdarzenia, gdyż niedługo po nim, w towarzystwie matki, ruszyła na poszukiwanie jego świadków. Gdyby wymyśliła zadanie uderzenia przez oskarżonego, wiedziałyby też, że nie uzyska żadnego potwierdzenia takiego faktu przez inne osoby, wobec czego nie poszukiwałyby go. Jeden ze świadków – T. P. – widział u niej nadto ślad uderzenia na czole. Zgodnie z relacją oskarżonego, w czasie spotkania z nim nie zdarzyło się nic, co mogłoby podobne zacerwienie spowodować. Powyższe jednoznacznie przekonuje, iż K. S. (1) rzetelnie przedstawiła owo zdarzenie, a M. Z. (1), podobnie jak w odniesieniu do przekazywania jej metamfetaminy, starał się za pomocą prostych zaprzeczeń, sprzecznych z prawdą, odsunąć od siebie odpowiedzialność za zarzucane czyny.

Z podanych wcześniej powodów, Sąd za wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonej oraz powtarzające to stanowisko twierdzenia jej rodziców i P. T., a także rodziców oskarżonego. Osoby te przekazały opisy wypadków, uzyskane od K. S. (1), zbieżnie z jej relacjami. P. T. i rodzice M. Z. (1) nie mieli żadnych powodów, by go obciążać swoimi zeznaniami. Ci ostatni, poza przytoczeniem zasłyszanych od syna i pokrzywdzonej opowieści, formułowali jeszcze szereg własnych ocen, dzielili się swoimi przemyśleniami. Nie stanowiły one podstawy do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie – były subiektywnym stanowiskiem tych osób, nie zaś relacją z zajść, w których uczestniczyli.

Jako wiarygodne oceniono zeznania T. P., A. R., Ł. B., B. D. i D. P.. Wypowiadali się oni o zajściu z 20 kwietnia 2013 roku z dużą rezerwą, nie starali się popierać stanowiska żadnej ze stron. Byli osobami obcymi dla zainteresowanych rozstrzygnięciem, nie mieli więc powodu, by zeznawać sprzecznie z prawdą. Ich relacje są zgodne z twierdzeniami pokrzywdzonej i pozostałych świadków.

Sąd ustalenia faktyczne, co do rozległości i charakteru urazów, stwierdzonych u pokrzywdzonej po zajściu z 20 kwietnia 2013 roku, oparł się na opinii biegłego lekarza. Zapoznał się on z wystarczającym materiałem źródłowym. Opracowanie nie jest niejasne, niepełne, czy wewnętrznie sprzeczne. Trafność ustaleń biegłego nie była podważana przez strony.

Zbieżnie z oceną zeznań pokrzywdzonej, zaprezentowaną powyżej, jej skłonność do relacjonowania prawdziwych okoliczności, ustaliła biegła psycholog, obecna przy jednym z przesłuchań K. S. (1). Miała ona możliwość obserwowania zachowania pokrzywdzonej w trakcie tej czynności, a więc dysponowała odpowiednim materiałem do dokonywania wzmiankowanych ustaleń. Jej ekspertyza nie jest niejasna, niepełna, czy wewnętrznie niespójna. Nie była również kwestionowana w czasie postępowania.

Do czynienia ustaleń faktycznych w zakresie dotychczasowego trybu życia oskarżonego wykorzystano dowód z danych o jego karalności. Dokument sporządziła uprawniona osoba, w przewidzianej formie. Nie zgłaszano zastrzeżeń, co do jego rzetelności.

Oskarżony przyznał, iż to on szarpał się z pokrzywdzoną w dniu 20 kwietnia 2013 roku na moście przy Placu (...) w J.. Pokrzywdzona kategorycznie wskazała, iż to on trzykrotnie w marcu i kwietniu 2013 roku podawał jej metamfetaminę. W odniesieniu do tych zachowań nie było zatem wątpliwości, co do jego sprawstwa.

Uderzając pokrzywdzoną głową w czoło, a wcześniej popychając na barierkę mostu, oskarżony spowodował u niej obrażenia ciała, naruszające czynności narządów na okres poniżej 7 dni. Nie można przyjąć, iż w ten sposób bronił on swojego mienia – sam wcześniej dobrowolnie przekazał K. S. (1) swój telefon. Jego zachowanie wypełniało zatem znamiona z art. 157 § 2 k.k.

Ustalono również, że w dniu 4 kwietnia 2013 roku oskarżony podał pokrzywdzonej metamfetaminę w ilości jednej porcji. Udzielił jej w ten sposób owego środka. Jest to substancja psychotropowa. Pokrzywdzona w tym czasie nie ukończyła jeszcze 18 lat, była więc osobą małoletnią. Oskarżony dokładnie znał jej wiek. Aby skłonić ją do zażycia środka, M. Z. (1) zapowiedział, że w przeciwnym razie ją pobije. Była to zapowiedź popełnienia przestępstwa na jej szkodę. Miała ona na celu zmuszenie jej do określonego zachowania. Całość tego działania M. Z. (1) wypełniała więc znamiona z art. 191 § 1 k.k. i art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd ustalił, iż 23 marca 2013 roku oskarżony również przygotował dla pokrzywdzonej porcję metamfetaminy. Udzielił więc owej substancji psychotropowej małoletniej. Jednak sposób, w jaki zmusił on ją do zażycia narkotyku, nie stanowił groźby bezprawnej lub zastosowania przemocy w rozumieniu art. 191 § 1 k.k.

Miał on zapowiedzieć K. S. (1), że „doigra się” ona, jeśli nie spełni jego żądania. Owo sformułowanie jest na tyle nieprecyzyjne, że odnosić się może nie tylko do przyszłych zachowań sprawcy, mogących stanowić czyny zabronione, lecz również do innych konsekwencji, irrelevantnych z punktu widzenia prawa karnego. Może ono bowiem oznaczać skutki w zakresie związku stron, czy też w zakresie stosunków towarzyskich pokrzywdzonej. Groźenie podobnymi konsekwencjami nie stanowi groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 k.k. Skoro również w tym zakresie wątpliwości, co do znaczenia słów oskarżonego, nierozstrzygalne w oparciu o dostępne dowody, należało rozstrzygnąć na jego korzyść, to przyjęto, że zapowiedział on K. S. (1) następstwa innego rodzaju, niż bezprawne. Żaden dowód nie wskazuje natomiast na to, iż zamknięcie samochodu od środka, przed przygotowaniem narkotyku dla pokrzywdzonej, miało oddziaływać na nią, przełamywać jej wolę. Oskarżony nic takiego K. S. (1) nie przekazał, auto mógł zamknąć z obawy przed ujawnieniem swojego nielegalnego działania. Brak było zatem podstaw do przyjęcia, iż swoim zachowaniem wypełnił on znamiona z art. 191 § 1 k.k. Z pewnością natomiast dopuścił się czynu z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Podobnie oceniono zachowanie oskarżonego, które miało mieć miejsce w nieustalonym dniu pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku. Wówczas M. Z. (1) nie formułował żadnych zapowiedzi przyszłych konsekwencji dla pokrzywdzonej, jeżeli ta nie podda się jego woli. Nie stosował wobec niej żadnej przemocy. Udzielił natomiast małoletniej substancji psychotropowej, wypełniając w ten sposób znamiona z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Z powodów przytoczonych już wcześniej uznano, że oskarżony w okresie od stycznia do 20 kwietnia 2013 roku, poza omawianymi powyżej zajściami, raz zapowiedział pokrzywdzonej, że ją zabije. Nie czynił tego jednak, aby ją przestraszyć, chciał podkreślić jedynie wagę innych swoich słów. Brak u niego zamiaru wywołania u K. S. (1) obawy spełnienia tej zapowiedzi oznacza, że nie wypełnił on znamion z art. 190 § 1 k.k. Sprawca czynu, opisanego w tym przepisie musi bowiem swoją umyślnością obejmować wszystkie opisane tam elementy, również wywołanie obawy spełnienia swoich słów. Powyższe skutkowało uniewinnieniem oskarżonego od popełnienia czynu, opisanego w punkcie V aktu oskarżenia.

Oskarżony w czasie opisywanych zdarzeń nie znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby swobodę działania lub podejmowania decyzji. Jego ewentualne odurzenie narkotykami w niektórych sytuacjach nie miało znaczenia,

zgodnie z art. 31 § 3 k.k., dla oceny jego zawinienia. Stąd uznano go za zdolnego do zawinienia w odniesieniu do przypisanych czynów.

Z tych powodów Sąd uznał oskarżonego za winnego tego, że:

- w dniu 20 kwietnia 2013 roku w J., woj. (...), naruszył czynności narządu ciała małoletniej K. S. (1), którą popchnął na mostek, a gdy ta oparła się plecami o balustradę, złapał za jej głowę i swoją głową uderzył w jej głowę, powodując obrażenia ciała w postaci obrzęku okolicy czołowej lewej, skręcenia kręgosłupa szyjnego bez cech uszkodzenia aparatu kostno – więzadłowego, obrzęku i zaczerwienienia skóry w okolicy łędźwiowej prawej, powodując obrażenia ciała poniżej dni 7, to jest występku z art. 157 § 2 k.k.;

- w dniu 23 marca 2013 roku w J., udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie,

- w nieustalonym dniu pomiędzy 5 a 15 kwietnia 2013 roku w J., udzielił małoletniej K. S. (1) substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie, to jest występku z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii;

- w dniu 4 kwietnia 2013 roku w J., zmusił małoletnią K. S. (1) do przyjęcia podanej przez oskarżonego substancji psychotropowej – metamfetaminy – w ilości pozwalającej na jednorazowe odurzenie w ten sposób, iż zagroził jej pobiciem, jeśli nie przyjmie tej substancji, to jest występku z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Spoleczną szkodliwość czynu z art. 157 § 2 k.k. oceniono jako ponadprzeciętną. Ma na to wpływ jawność działania sprawcy, skierowanie przez niego przemocy wobec kobiety, wyraźnie od niego słabszej, a przy tym działającej w jego interesie, dążącej do poprawy jego sytuacji życiowej. Obniża wagę czynu niewielka rozległość spowodowanych urazów oraz fakt, iż sprawca nie działał bez powodu lub z powodu oczywiście błahego – pragnął odzyskać swoją rzecz, choć należy pamiętać, że był to przedmiot, który on sam wcześniej dobrowolnie przekazał pokrzywdzonej.

Spoleczną szkodliwość czynu z art. 191 § 1 k.k. i art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. oceniono również jako ponadprzeciętną. Udzielił on substancji psychotropowej o znacznej mocy odurzania osobie młodej, mającej jedynie nieco ponad 15 lat. Uczynił to przy tym wbrew jej woli, sięgając po groźbę użycia przemocy. Działał na szkodę osoby, która żywiła wobec niego pozytywne uczucia, ufała mu.

Podobnie oceniono społeczną szkodliwość czynów z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii. Miały na to wpływ okoliczności, wyliczone powyżej. Oba wspomniane czyny dzielił krótki odstęp czasu, popełniono je w taki sam sposób. Stanowiły one zatem elementy ciągu przestępstw.

Okolicznością łagodzącą, choć w zasadzie jedynie w odniesieniu do prognozowania zachowania sprawcy w przyszłości, nie zaś co do określania wysokości wymierzanych mu kar, był jego dotychczasowy tryb życia. Nie był on dotąd karany za przestępstwa i dlatego można przyjąć, iż jako osoba młoda będzie on podatny na działanie nawet stosunkowo łagodnych środków. Samo zagrożenie wykonaniem kary pozbawienia wolności będzie w stanie wpłynąć na jego przyszłą postawę, odstręczyć od popełniania przestępstw. Natomiast charakter jego zachowań – nasyconych agresją wobec bliskiej, młodej osoby, nie liczących się z jej interesami, zdrowiem – pozwala na ocenę, że jest on sprawcą znacznie już zdemoralizowanym, wobec którego konieczne będzie orzeczenie stosunkowo surowych kar i środków karnych.

Z tych powodów za czyn z art. 157 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, po 30 godzin miesięcznie. M. Z. (1) nie pracuje, nie ma nikogo na utrzymaniu, ma więc możliwości wykonywania takiej kary.

Za czyn z art. 191 § 1 k.k. i art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzono oskarżonemu karę roku pozbawienia wolności, zaś za czyny z art. 58 ust. 2 ustawy z dnia 29 VII 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Wobec wymierzenia oskarżonemu za zbiegające się przestępstwa kar podlegających łączeniu, Sąd zobowiązany był do orzeczenia kary łącznej pozbawienia wolności. Biorąc pod uwagę fakt, iż czyny popełniono na szkodę tej samej pokrzywdzonej, w niewielkich odstępach czasu, w większości były one podobne, karę pozbawienia wolności orzeczono z zastosowaniem zasady asperacji, zdecydowanie bliższej absorpcji, niż kumulacji. Jej wysokość określono na rok i 3 miesiące pozbawienia wolności.

Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonego, Sąd zdecydował, że możliwe będzie zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego łącznej kary pozbawienia wolności. Waga czynów oraz stopień demoralizacji sprawcy sprawiły, że okres próby związany z zastosowanym środkiem probacyjnym wyznaczono na stosunkowo długi czas – 4 lata. Sprawcę młodocianego, zgodnie z art. 73 § 1 i 2 k.k. oddano w tym okresie pod dozór kuratora.

Aby skutecznie osiągnąć cel resocjalizacyjny wobec oskarżonego, w okresie próby zobowiązano go do powstrzymania się od używania środków odurzających oraz do kontynuowania nauki. Obowiązki te zmuszą go do poprawy zachowania i do podjęcia prawidłowego trybu życia.

Zgodnie z art. 630 k.p.k. stwierdzono, iż wydatki postępowania związane z oskarżeniem w części uniewinniającej ponosi Skarb Państwa. W pozostałym zakresie, z uwagi na to, że M. Z. (1) nie posiada majątku i nie uzyskuje dochodów, zwolniono go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.